Cena egz. 10 gr

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXX | Wtorek 7 marca 1939 r. | Nr. 66

Adresy: Redakcji, Sosnowiec Piłsudskiego 4, tel. 610.64; Admini. Piłsudskiego 24, tel. 610.73 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową 2.50 zł.

ś. p.

HENRYK GROHMAN

DŁUGOLETNI CZŁONEK RADY NADZORCZEJ NASZEGO TOWARZYSTWA

rozstał się z tym światem dnia 4 marca 1939 r. w Warszawie

W Zmarłym tracimy nieodżałowanego i oddanego Towarzystwu współtowarzysza pracy.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

RADA NADZORCZA I ZARZĄD

Towarzystwa Górniczo-Przemysłowego „SATURN", S. A.

CHAOS GINĄCEJ REPUBLIKI

W MADRYCIE WYBUCHŁO POWSTANIE

Rząd Negrina obalony — Powstanie Rady obrony narodowej

SAN JEAN DE LUZ, 6.3 (PAT). — Wedle doniesień z Madrytu wybuchło tam powstanie, mające na celu obalenie rządu Negrina. **Negrin złożony został z urzędu. Władze objęła rada obrony narodowej**, składająca się z szeregu osobistości politycznych. **Powstanie nie ma na celu przyłączenie się do gen. Franco.**

SAN JEAN DE LUZ, 6.3 (PAT). — Według dalszych wiadomości z Madrytu do ruchu powstańczego przyłączyła się znaczna ilość **polityków republikańskich jak również i garnizon Madrytu**. W niedzielę, późnym wieczorem przed mikrofonem radiostacji wygłoszono szereg przemówień i zapowiedziano, że **władzę objęła rada obrony narodowej**. W skład jej weszli: dowódca frontu madryckiego, jako przedstawiciel armii gen. Casado, dalej umiarkowany socjal-demokrata, gorący zwolennik rokowań z gen. Franco, wiceprezydent parlamentu Besteiro, socjal-demokraci Arillo i San Andres oraz Gonzales Marin i Val. Wszyscy członkowie rady w przemówieniach radiowych ostro krytykowali **politykę Negrina**, nazywając go zwykłym zdrajcą, ponoszącym **odpowiedzialność za klęskę w Katalonii**. Negrin, podkreślali mówcy — w swym zbrodniczym i głupim uporze zmierzał jedynie do swych osobistych celów — do wzbogacenia się kosztem narodu hiszpańskiego i wraz ze zrabowanym mieniem ucieczki za granicę ze swymi przyjaciółmi. Rada obrony narodowej, jak podkreślali mówcy, **pragnie jedynie uzyskania honorowego pokoju**. Gen. Casado określił Negrina, jako **zdrajcę, stojącego na obcym żołdzie**, opłacanego przez podżegaczy, mających na celu sprowokowanie wojny światowej. Zbrodnię, jaką popełniał Negrin, była zbrodnią nie tylko wobec Hiszpanii, **ale wobec całej ludzkości.**

MADRYT, 6.3 (PAT). Radiostacja tutejsza ogłosiła w nocy następującą wiadomość: Rada obrony narodowej została utworzona. Rada ta zastąpi rząd,

(Dalszy ciąg na stronie 2-ej)

NEGRIN WE FRANCJI

BURGOS, 6.3 (PAT). Obecne miejsce pobytu byłego premiera czerwonego **rządu Negrina** nie jest znane. Według krążących pogłosek, **Negrin ukrywa się w Walencji.**

Rada obrony narodowej posiada charakter **rządu wojskowego.**

Potwierdza się wiadomość, iż przewrót, który był **przygotowany**, został przyspieszony przez decyzję Negrina objęcia naczelnego dowództwa nad armią oraz dokonania licznych przesunięć i zmian na wyższych stanowiskach w armii.

Podkreślają, iż jednym z najbliższych współpracowników płk. Casado jest płk **Carraso, pełniący funkcje do pewnego** stopnia jego szefa gabinetu. Carraso w ostatnich czasach **rzekomo utrzymywał kontakt z przedstawicielami rządu w Burgos.**

Radio madryckie nadało komunikat, z którego wynika, iż jednym z pierwszych zadań rady obrony narodowej będzie **zlikwidowanie polityki personalnej Negrina**, którą określono jako anty-hiszpańską. Jednym z następstw jej było powstanie w Kartagenie i w Murcji.

PARYŻ, 6.3 (tel. wł.). **Dzisiaj po południu wylądował na lotnisku w Tuluzie samolot hiszpański na pokładzie którego znalazł się m. in. b. premier Negrin.**

Po wizycie min. Gafencu

Wspólny front polsko-rumuński

w sprawie emigracji żydowskiej

WARSZAWA, 6.3 (Tel. wł.) Wynik dwudniowego pobytu p. ministra spraw zagranicznych Rumunji Gafencu w Warszawie należy uznać za całkowicie pozytywny. Podczas wielokrotnych rozmów p. min. Gafencu z polskimi mężami stanu ustalono całkowitą zgodność poglądów na sprawy interesujące obydwa sąsiednie państwa. Polska i Rumunia zarówno co do zasad swej polityki, jak i co do jej metod, odnalazły wspólną platformę, mogły koordynować swą akcję. Wśród rozpatrzonych zagadnień znalazły się m. in. sprawy ekonomiczne i tranzytowe, a zwłaszcza sprawa bezpośredniej komunikacji między obu krajami.

Postanowiono popierać budowę mostu przez Dunaj między brzegiem rumuńskim a bułgarskim, aby przedłużyć linię kolejową, łączącą Warszawę i Bukareszt aż do Sofji i Saloník. Również zdecydowano nawiązanie komunikacji wodnej między Polską a Rumunią przez budowę kanału, łączącego Wisłę przez San, Dniestr, Prut z Dunajem i umożliwiającego statkom polskim z Bałtyku docieranie do Galazu. Nad projektami tymi pracują w Polsce i Rumunji specjalne komitety.

Rozpatrywana też była szczegółowo sprawa żydowska, która tak samo przedstawia się w Polsce, jak i w Rumunji. Dzięki czemu znaleziono wspólne rozwiązanie zgodnie z zasadami sprawiedliwości i interesów każdego narodu.

Ustalono, że problem ten może być rozwiązany jedynie w szerokich ramach międzynarodowych przez dostarczenie dla emigracji żydowskiej zdrowych terenów osiedleńczych, czy to w Palestynie, czy gdziekolwiek indziej. Wspólny punkt widzenia Polski i Rumunji w tej dziedzinie idzie tak daleko, że p. min. Gafencu prosił p. min. Becka, aby przy okazji bliskiej już podróży swej do Londynu przedstawił również stanowisko Rumunji w tej sprawie.

Omówiono też kwestję wspólnej granicy polsko-węgierskiej, której zrealizowania dotychczas nie można było osiągnąć. Że jednak na wchodzące tu w grę zainteresowania innych jeszcze państw, zarówno strona polska, jak i rumuńska nie ujawnia przebiegu rozmów i ich wyników, trudno więc na ten drażliwy temat podać coś konkretnego. Zresztą sprawa ta łączy się dla Rumunji z ogólniejszym zagadnieniem stosunku do Węgier, jako sąsiedniego państwa, nie wyrzekającego się akcji rewindykacyjnej, a także z zagadnieniem mniejszości węgierskiej w Rumunji, którą to mniejszość Bukareszt pragnie węzłami interesów i uczuć związać z państwem, do którego należy.

ODJAZD MIN. GAFENCU

WARSZAWA, 6.3 (PAT). Dziś o godz. 15 odjechał w drogę powrotną do Bukaresztu rumuński minister spraw zagranicznych p. G. Gafencu z małżonką oraz z towarzyszącymi mu w podróży do Polski osobami.

Tym samym pociągiem odjechali do Bukaresztu przybyli wraz z ministrem dziennikarze rumuńscy z dyrektorem prasy i propagandy J. Dagu i dyrektorem Radora Solacolu, żegnani przez przedstawicieli prasy polskiej.

Wizyta ministra Becka w Anglii

w pierwszym tygodniu kwietnia

LONDYN, 6.3 (PAT). Odpowiadając w izbie gmin na interpelację posła Mondersona z Labour Party, premjer Chamberlain oświadczył co następuje: **Rad jestem, że mogę powiadomić izbę, iż płk. Beck niezadługo złoży wizytę w Wielkiej Brytanii, najprawdopodobniej w pierwszym tygodniu kwietnia.** Rząd Jego Królewskiej Mości z zadowoleniem wita okazję, jaką nadarzy ta wizyta, **dla przedyskutowania z polskim ministrem spraw zagranicznych zagadnień, wspólnie interesujących oba nasze kraje.**

Reprezentant P. Prezydenta R. P.

PODCZAS UROCZYSTOŚCI KORONACYJNYCH OJCA ŚW.

WARSZAWA, 6.3 (PAT). Z polecenia Pana Prezydenta R. P. p. Jan Szembek, podsekretarz stanu w MSZ będzie reprezentował Pana Prezydenta R. P. w charakterze ambasadora nadzwyczajnego na uroczystościach koronacyjnych Jego Świątobliwości Papieża Piusa XII.

P. minister Szembek wyjeżdża do Rzymu w środę 8 bm.

Dar ludności Rzymu

DLA PAPIEŻA — RZYMIANINA

CITTA DEL VATICANO, 6.3. (PAT). „La Gazzetta del Popolo" donosi, że ludność Rzymu zamierza ofiarować Papieżowi Piusowi XII dar w postaci tiary papieskiej celem zamanifestowania swej radości z powodu wyboru papieżem rzymianina.

Jak wiadomo, ostatni papież rzymianin panował 218 lat temu.

Kara śmierci

ZA SZPIEGOSTWO

TOULON, 6.3 (PAT). Dziś o godz. 5 m. 56 rozstrzelany został kapitan marynarki francuskiej Marc Aubert, b. dowódca torpedowca „Vouquelin" skazany na karę śmierci za zbrodnię szpiegostwa.

W MADRYCIE WYBUCHŁO POWSTANIE

(Dokończenie ze strony 1-ej)

na czele którego stał Negrin, w skład jej wchodzą gen. Segismundo Casado — przedstawiciel armii ludowej, Julian Besteiro, Miguel San Andres, Eduardo Bala i Gonzalez Marin.

Bezpośrednio po ogłoszeniu tego komunikatu przed mikrofonem wygłosił krótkie przemówienie gen. Casado, w którym oświadczył: **Dzieło obrony prowadzić będziemy aż do uzyskania honorowych warunków pokojowych.**

Po przemówieniu gen. Casady odczytany został manifest rady obrony narodowej, w którym rada komunikuje, że **rząd Negrina nie zdał egzaminu w trudnych chwilach i okazał całkowitą nieudolność w działaniu.** Sytuacja jest niebezpieczna i nie mogło być zwłoki w przekazaniu władz w inne ręce odbierając ją ludziom, do których nikt nie ma zaufania. Manifest donosi dalej, że Negrin wraz z szeregiem ministrów, którzy wytworzyli dla siebie specjalne przywileje, przygotował się do ucieczki za granicę. W końcu manifest wzywa do zjednoczenia i obrony.

Gen. Miaja w Madrycie

BURGOS, 6.3 (PAT). Według tutejszych kół, ostatnie wydarzenia w Madrycie są tylko jeszcze jednym **dowodem rozkładu i dezorganizacji władz czerwonej Hiszpanii.** Przewódca powstania w Madrycie pułk. Casado oświadczył, iż Madryt wystąpi przeciwko nielegalnemu rządowi tchórzliwych polityków.

Jedną z głównych przyczyn przewrotu była rywalizacja w kołach wyższych wojskowych i niezadowolenie z powodu mianowania na kierownicze stanowiska dowódców komunistycznych, którzy ponieśli porażkę w Katalonii, m. in. Listera i Modesto.

Cosada oświadczył, iż walczy z „**cudzoziemcami, faszystami i komunistami**". Zależało mu oczywiście przede wszystkim na zapewnieniu sobie poparcia i współpracy popularnego obrońcy Madrytu gen. Miaja, który w chwili zamachu stanu bawił w Walencji. Dzisiaj popołudniu Miaja przybył do Madrytu i obecnie konferuje z radą obrony narodowej i dowództwem armii centralnej. W drodze do Madrytu znajduje się również gen. Matallona, szef sztabu armii centralnej. Wczoraj jeszcze odbył on dłuższą konferencję z Negrinem i brał udział w posiedzeniu rządu czerwonej Hiszpanii w prowincji Alicante.

ZADOWOLENIE LUDNOŚCI

Po dokonanym przewrocie ludność Madrytu i czerwonej Hiszpanii dowiedziała się wkrótce po północy, kiedy jeden z członków rady obrony narodowej Besteiro, wygłosił przez radio przemówienie, w którym gwałtownie zaatakował rząd Negrina oświadczając: Po długim milczeniu i po wielu kłamstwach należy powiedzieć prawdę. Prawdą tą jest, iż po bitwach nad rzeką Ebro armie nacjonalistyczne zajęły Katalonię i rząd Negrina rozpoczął swą włóczęgę. Prawdą jest, iż rząd ten utracił wszelki prestiż i przestał być rządem legalnym. Ustąpienie Azany pozostawiło republikę bez głowy państwa. W obecnych okolicznościach niemożliwym jest danie następcy Azanie w sposób zgodny z konstytucją.

W kołach politycznych Burgos uważają, iż obecnie trudno jest jeszcze ocenić znaczenie dokonanego przewrotu. Skład jednakże rady obrony narodowej świadczy o usunięciu z rządu komunistów. Możliwem jest nawet, iż głównym zadaniem rady obrony narodowej będzie **przygotowanie ostatecznej kapitulacji.**

Wiadomość o upadku Negrina była przyjęta przez ludność Madrytu z wielkim **zadowoleniem i ulgą,** ponieważ w ostatnich czasach był on niepopularny w szerokich kołach ludności.

Dwa projekty

ORDYNACJI WYBORCZEJ

WARSZAWA, 6.3 (Tel. wł.) Dziś w Sejmie obradował klub posłów t. zw. dzikich. Do klubu tego nie należy szereg posłów t. zw. niezależnych, jak na przykład m. in. poseł Putek. Przybył on jednak na posiedzenie, celem uzgodnienia projektu ordynacji wyborczej posła Dudzińskiego z podobnym projektem własnym, który poseł Putek zamierza wnieść jednocześnie z posłem Dudzińskim.

Obydwa projekty różnią się od siebie zasadniczo, przede wszystkim tym, iż poseł Dudziński w swoim projekcie domaga się głosowania na osoby, zaś poseł Putek głosowania na listy.

Zmiany w „rządzie"

KARPATORUSKIM

PRAGA, 6.3 (PAT). Zarządzeniem prezydenta republiki, członek „rządu" karpatoruskiego Julian Revay, został złożony z urzędu, przy jednoczesnym powołaniu na jego miejsce Stefana Klocuraka.

Zarządzeniem prezydenta ustala poza tym następujący rozdział kompetencji członków „rządu" karpatoruskiego: premier Wołoszyn prócz swych poprzednich funkcyj obejmuje sprawy oświaty i sprawiedliwości, gen. Prchali powierzone zostają sprawy wewnętrzne, finansów i komunikacji, zaś Klocurakowi — przemysł, handel, rolnictwo, roboty publiczne, opieka społeczna i zdrowie publiczne.

Wydobycie zwłok górników

NA KOPALNI „BIELSZOWICE"

Kolumna ratunkowa, pracując bez przerwy na kopalni „Skarbofermu" w poszukiwaniu odciętych od świata trzech górników, wydobyła wreszcie 5 bm. o godz. 18 zwłoki Augustyna Hofmana — jak już o tym donosiliśmy.

O godz. 21.15 dnia 5 bm. dotarła kolumna ratunkowa nareszcie do pozostałych dwóch górników: Juliusza Grałki i Ryszarda Rolnika, zwłoki których wydobyto na powierzchnię.

Wszyscy trzej ponieśli śmierć wskutek zamiażdżenia. Zwłoki ich odstawiono do kostnicy szpitala Spółki Brackiej w Bielszowicach.

Rokowania polsko-czeskie

w sprawie uregulowania stosunków gospodarczych

PRAGA, 6.3 (PAT). Rokowania w sprawie uregulowania gospodarczych stosunków między Czechosłowacją a Polską, które się toczą już od kilku tygodni, znajdują się w stadium końcowym.

Przedmiotem rokowań było uregulowanie wzajemnych stosunków handlowych z uwzględnieniem przyłączenia obszaru Zaolzia do Polski, z którego to powodu struktura handlowych stosunków między obu państwami uległa zasadniczo dość znacznym zmianom.

Wzajemny obrót towarowy będzie się odbywał na drodze clearingu. Tendencją rokowań było, ażeby przez zwiększony przywóz do Polski można jak najwcześniej wyrównać znaczne saldo, które powstało na eksporcie clearingowym na korzyść Polski w następstwie dużego wywozu węgla.

Rozwiązanie parlamentu belgijskiego

Nowe wybory 2 kwietnia

BRUKSELA, 6.3 (Tel. wł.) Król Leopold rozwiązał parlament belgijski. Nowe wybory ustanowione zostały na niedzielę 2 kwietnia roku bież.

Decyzja króla Leopolda w sprawie rozwiązania parlamentu powzięta została w następstwie trudności politycznych, uniemożliwiających utworzenie nowego rządu.

Dymisja rządu premiera Pierlota nie została przez króla przyjęta, wobec czego rząd obecny pozostanie u władzy aż do czasu przeprowadzenia wyborów i zwołania nowego parlamentu.

1700 kilometrów w ciągu 5 godzin

przeleciał samolot Lotu

WARSZAWA, 6.3 (PAT). W sobotę dnia 4 bm. nadeszła z Aten do Warszawy wiadomość, że samolot Lotu, kursujący na linii Bejrut — Warszawa, po odbyciu już blisko połowy drogi nie może startować z Aten z powodu defektu. Wobec tego, że naprawa potrwać musi kilka dni, Lot wysłał z Warszawy do Aten drugi samolot, aby przewieźć do Warszawy oczekujących pasażerów i pocztę.

W niedzielę o godz. 8 min. 30 wystartował z Okęcia samolot typu Lockheed 14, pilotowany przez pilota Wysiekierskiego. Najdłuższą w Europie bezpośrednią trasę powietrzną Warszawa — Ateny, liczącą 1700 km, samolot przebył w ciągu 5 godzin 4 min. Po spożyciu obiadu i krótkim odpoczynku pilot Wysiekierski wystartował w drogę powrotną do Warszawy, zabierając na pokładzie samolotu pocztę oraz pasażerów i lądował na lotnisku Okęcie w Warszawie o godz. [illegible] wieczorem.

Ciągnienie Pożyczki

INWESTYCYJNEJ

WARSZAWA, 6.3 (Tel. wł.) Dziś w gmachu Ministerstwa Skarbu odbyło się ciągnienie pożyczki inwestycyjnej. 200.000 zł padło na obligację S 21423 nr 40. 50.000 zł obligacja s 5139 nr 48. 25.000 zł serja 12574 nr 42. 10.000 zł serja 2341 nr 34, 16064 nr 15, 5856 nr 44, 4000 nr 32, 3095 nr 42.

Zagadnienie młodzieżowe

Przemówienie mjr. Galinata

na posiedzeniu Komisji do spraw młodzieży O.Z.N.

W dn. 4 bm. odbyło się w lokalu Służby Młodych OZN pierwsze konstytucyjne posiedzenie Komisji do Spraw Młodzieży OZN powołanej przez szefa Obozu, gen. Stanisława Skwarczyńskiego.

Obrady zagaił kierownik oddziału Spraw Młodzieży OZN., mjr. E. Galinat, który omówił zasadnicze linie kierunkowe prac OZN na terenie młodzieży.

Sprawozdanie mjr. Galinata

Szef OZN., powołując do życia Komisję dla Spraw Młodzieży, stworzył podstawy do poważnej, twórczej dyskusji i pracy, określającej zasady narodowego wychowania młodego pokolenia. Jest to dalszy ciąg konsekwentnej akcji OZN, dla którego problem młodzieży — to w pierwszej mierze problem wychowania oczekujący jeszcze wciąż w Polsce na wielki państwowy program i rozwiązanie.

Obóz pragnie stworzyć tą akcją trwałe podwaliny dla stałej mobilizacji sił duchowych młodego pokolenia, które wcześniej lub później musi znaleźć się przy wspólnych warsztatach rzetelnej pracy dla wielkości Narodu i Państwa.

ZADANIA NA ODCINKU PRACY MŁODZIEŻY

Obóz Zjednoczenia Narodowego, podejmując walkę o jedność duchową i organizacyjną młodzieży polskiej, nie żądał i nie żąda od niej żadnych posług politycznych. Nie chodziło i nie chodzi, ani o doraźne i małe cele polityczne, ani o konkurowanie z całym zespołem przestarzałych formacji politycznych. Zadaniem głównym odcinka pracy młodzieży było i jest współdziałanie w tworzeniu potężnego ruchu ideowego wśród młodzieży, którego rolą będzie przekuć energię i entuzjazm młodych na wartości bezpośrednio czynne w budowie potęg Polski. Dlatego właśnie Obozowi obojętne były zadawnione porachunki i rozgrywki polityczne różnych grup młodzieży, walki te bowiem odzwierciadlały tylko rozbicie polityczne i antagonizmy starszego społeczeństwa.

Nie żądając od młodzieży dyspozycyjności w stylu partyjnym — OZN starał się jedynie o zasadę bezwzględnej i głębokiej ideowości w kierunku realizacji wielkich zadań zjednoczenia narodowego. Po wyczerpaniu wszelkich prób wprzęgnięcia do współpracy tych poszczególnych grup młodzieży, które różniły się właściwie tylko odcieniami politycznymi, rozwinęliśmy dalszą akcję już na gruncie jednolitego i zdecydowanego ruchu ideowego. Istotną jego treścią jest zdrowy, polski, twórczy i działający w oparciu o własne Państwo, pionierski nacjonalizm.

Ruch ten, słusznie nazwany ruchem młodonarodowym — wydobywa z dna duszy każdego Polaka te istotne wartości i dążenia, które winny się złożyć na potężny, zbiorowy wysiłek, wypełniający żywą treścią hasło Polski Wielkiej i Sprawiedliwej. Myśmy nie dążyli do młodzieńczych rozgrywek organizacyjnych. Nam chodziło o coś znacznie większego — o zbudowanie trwałego pomostu ideowego, który wreszcie połączy rozstrzelone dziś siły młodych i da możność głębokiego przeobrażenia polskiego życia narodowego. My walczymy bowiem o „pełnię racji ideowej", o trwałe zjednoczenie młodzieży, a nie o podmurowanie jakiejś doraźnej gry politycznej.

Drobne są dla nas i koszmarne dokuczliwe wszystkie przejawy dawnego skłócenia młodych, manifestacyjnego patriotyzmu lub walki o wpływy wśród młodzieży. W obliczu wydarzeń dla Polski o historycznym znaczeniu, pragniemy montować istotne siły, a nie polityczne wyrazy przejściowych układów.

Sięgamy do najistotniejszych źródeł mocy Narodu Polskiego, bierzemy wszystko co może być niezawodnym tworzywem w budowie wielkości narodu; obojętne są nam pieczątki partyjne, które ktoś przed nami zdążył przyłożyć na poszczególne grupy młodzieży polskiej.

JEDEN NARÓD I JEDNA MŁODZIEŻ

Zdecydowanie przeciwstawiamy się, jak już wspomniałem, t. zw. manifestacyjnym i deklamatorskim nacjonalizmem, prądom ciasnego egoizmu klasowego i nastrojom defetyzmu. Nie mamy nic wspólnego z narodowcami — którzy, oczywiście donioslе prace dla Państwa, negują jedynie dlatego, że prace te nie pochodzą od nich. Wyznajemy nacjonalizm roboczy, nacjonalizm twardej, codziennej pracy dla Narodu — nacjonalizm bohaterstwa polskiego żołnierza i robotnika. I, my wierzymy, że siłą naszego napięcia ideowego, naszej nieugiętości i rzetelnej konsekwencji, codziennej drogi oraz pełnią naszych zasad ideowych — zdobędziemy młodzież polską.

Dlatego nie naszym zadaniem dziś wyszukiwać o małe rzeczy walczących przeciwników i uganiać się za „wrogami politycznymi" — którzy inaczej jak my prawdy swoje formułowali. Przeciwnikiem i wrogiem jest ten, kto przez uporczywe zaślepienie, lub egoizm przeszkadza w ich realizowaniu.

Dla nas prawda Narodu Polskiego jest jedna — tak jak jeden naród, jedna będzie jego młodzież.

Ślubując Naczelnemu Wodzowi na Polach Mokotowskich wierność tym ideałom i pełne podporządkowanie Jego woli i rozkazom — musimy przede wszystkim budować, tworzyć aktyw młodych sił narodowych, dyspozycyjnych ideowo i gotowych do działania.

Nie możemy też tolerować bezpłodnej negacji wśród młodzieży, nazywanej u nas jeszcze często — niewiadomo jakim prawem — narodową. Nie możemy oddawać się wygodnej i spokojnej adoracji przeszłości, przyszłość pozostawiając losowi.

Tu, nie gdzie indziej leży istota naszych działań. Grono politykierów i ciasnych konkurentów, niezdolnych zrozumieć i porzucić rzeczy małe dla wielkich, jest w Polsce dość liczne. Nie wolno go nam powiększać.

W tak rozumianej pracy podkreślamy wagę charakteru człowieka. Szukać go tam wszędzie, gdzie on jest mocny, stwarzać atmosferę jego narastania, niszczyć zaś przyczyny jego degeneracji, oto ważny nakaz i warunek prawdziwego oraz trwałego powodzenia akcji wychowawczej.

Te sądy, które o nas niektórzy wygłaszają jedynie na podstawie fragmentów i drobnych przejawów naszego działania, mają bardzo mało wspólnego z istotnym stanem rzeczy.

Ażeby dobrze prawdę i pracę jakiegoś ruchu zrozumieć, trzeba albo w nim być, albo nań patrzeć z perspektywy czasu. Trzeba nam dać tę perspektywę czasu.

PRACE REALIZACYJNE

Stale mówimy o pracach realizacyjnych — cóż to są za prace? Dla naszej młodzieży jest nią każdy realny, konkretny wkład w nasze życie publiczne, dzięki któremu: potęguje się świadomość narodową i państwową, rozszerza się gotowość bojową, powiększa się oświatę, wychowuje się zawodowo, podnosi się sprawność i specjalizację, wzmacnia się moc wojenno-gospodarczą Państwa, powiększa się rdzennie polski stan posiadania, zwiększa się zatrudnienie i warsztaty dla Polaków, powiększa się zagospodarowanie Polski.

Oczywiście ten cały katalog — to nasze zadania, które młodzież musi mieć na uwadze.

W działaniu praktycznym wysiłek koncentruje się na głównych kierunkach, którymi w obecnym stanie są dla nas:

a) WALKA O ZATRUDNIENIE POLSKIEJ MŁODZIEŻY. Obecny stan uważamy za groźny, zarówno pod względem wychowawczym jak społeczno-gospodarczym, przede wszystkim zaś z uwagi na polski potencjał wojenny. Dziś mamy ponad 600 tys. bezrobotnej młodzieży miejskiej i kilka milionów młodzieży wiejskiej. Do tej liczby corocznie będzie przybywało po kilkaset tysięcy poszukujących na próżno pracy.

Na taki stan nie pomogą żadne dyskusje. Ruch młodonarodowy rozpoczął przeto działanie na wszystkich dostępnych mu terenach, aby powiększyć ilość miejsc przy warsztatach lub warsztaty te tworzyć.

Wyniki na razie są skromne. Około paręset nowych straganów i sklepów, kilkadziesiąt warsztatów rzemieślniczych. Ale konkretny czyn ma niesłychanie silną wymowę, zmuszając innych do naśladowania. A o to właśnie chodzi.

b) WALKA O SPRAWNOŚĆ ZAWODOWĄ POLSKIEJ MŁODZIEŻY. Polska ma nie tylko za mało fachowców, ale przede wszystkim w niektórych działach twórczości brak w ogóle Polaków. Począwszy od szkolnictwa wyższego, z którego zwłaszcza techniczne wymaga gwałtownych reform, a kończąc na niższych szkołach i kursach zawodowych — wszędzie odczuwamy brak szkolenia odpowiadającego potrzebom Państwa.

Wkład nasz również w zakresie tej akcji jest jeszcze skromny. Do 31 marca przeszkoliliśmy ponad 3000 ludzi. Ale już „zaraziliśmy" przykładem wiele organizacji społecznych. Liczymy też na możliwości zrealizowania w najbliższym sezonie naszego planu t. zn. przeszkolenia 30 tys. ludzi.

c) Będąc konsekwentni w stosunku do każdego głoszonego hasła, wdrożyliśmy intensywne przysposobienie wojskowe i fizyczne naszych kadr.

Dziś ruch młodonarodowy jest wszędzie. Zdobyliśmy prawo obywatelstwa nie dawaniem korzyści i nie demagogią — wszystko bowiem, co głosimy, staramy się natychmiast zacząć realizować.

Zdobyliśmy prawo obywatelstwa zdecydowaną i uczciwą postawą oraz walką, która toczy się nie o cele poziome.

Głosimy hasło imperium Narodu Polskiego w swojm Państwie i swojemu Narodowi pełnię dumnego władania przyrzekamy zdobyć.

Bo to jest rozkaz Naczelnego Wodza.



O reformę studiów akademickich

i oddzielne szkoły dla żydów

Po przemówieniu mjr Galinata na posiedzeniu komisji młodzieżowej OZN, wygłoszono szereg referatów, nad którymi wywiązała się ożywiona dyskusja.

Obrady komisji trwały przeszło 13 godzin. Podczas obrad zastępca komendanta głównego Służby Młodych OZN p. Makowski, omawiając program wychowawczy młodzieży, oświadczył:

— Obcość elementu żydowskiego pod względem psychicznym i moralnym sprawia, że wychowanie młodzieży polskiej razem z żydowską jest niemożliwe. Postulatem naszym jest zatem tworzenie dla żydów osobnych szkół zarówno powszechnych jak i średnich.

Komisja omawiała też sprawę programów szkół powszechnych na wsi.

— Szkoła powszechna na wsi — mówił w referacie na ten temat dr K. Polakiewicz — winna dać młodzieży wiejskiej nie tylko ogólne wiadomości, ale także przygotować ją do pracy rolnika. W programie szkół na wsi zawarte muszą być podstawowe wiadomości rolnicze i zasady pracy spółdzielczej.

Do szkół powszechnych należy wprowadzić przysposobienie wojskowe.

Program zwalczania bezrobocia — wśród młodzieży omówił nacz. inż. W. Bielski, podnosząc konieczność rozszerzenia akcji szkolenia zawodowego, prowadzonej dotychczas z bardzo dobrymi rezultatami przez Służbę Młodych OZN.

W czasie dyskusji p. W. Bielski zwrócił uwagę na konieczność reformy ustawy przemysłowej, która w obecnym swym brzmieniu hamuje dostęp masom młodzieży do rzemiosła, przyczyniając się do wzrostu bezrobocia. Wytwarza się paradoksalna sytuacja, gdyż jednocześnie coraz bardziej daje się odczuwać brak wykwalifikowanych fachowców.

Komisja b. mocno podkreśliła też konieczność reformy studiów na wyższych uczelniach, zwłaszcza na wydziałach prawnych.

Komisja wyłoniła 7 zespołów, które zajmą się opracowaniem poszczególnych zagadnień.

Przewodniczącym zespołu ideowo-wychowawczego został prof. Wojciechowski, akademickiego — pos. Deryng, młodzieży wiejskiej — b. marsz. Polakiewicz, młodzieży miejskiej — nacz. inż. Bielski, a zagadnień zawodowych — sen. Katelbach.

Ponadto powstały zespoły prac budżetowych i wychowania młodzieży żeńskiej.

500 delegatów

NA ZJEŹDZIE WIEJSKIM ZW. MŁODEJ POLSKI

Około 500 delegatów z całej Polski wzięło wczoraj udział w zjeździe środowiska wiejskiego Zw. Młodej Polski.

Uroczystości rozpoczęło nabożeństwo w kościele Zbawiciela. Następnie przed komendantem głównym mjr Galinatem przedefilowała kompania honorowa Zw. Młodej Polski w mundurach organizacyjnych.

W czasie obrad, które odbywały się w oficerskim kasynie garnizonowym, mjr. Galinat nakreślił wytyczne ideowe ruchu młodo-narodowego. Metody działania Zw. Młodej Polski na terenie wiejskim omówili pp. Puziewicz, zastępca komendanta głównego i Baczewski, kierownik środowiska wiejskiego.

Po południu delegacja Zw. Młodej Polski złożyła wieniec na stopniach Belwederu.

W SETNĄ ROCZNICĘ

Adolf Dygasiński

Literatura polska w dniu dzisiejszym obchodzi setną rocznicę przyjścia na świat jednego ze znakomitych powieściopisarzy swoich z drugiej połowy XIX w. — Adolfa Dygasińskiego. Urodził się w Niegosławicach, pow. pińczowskiego, woj. kieleckiego.

Rozpoczawszy po czterdziestym roku życia swoją działalność powieściopisarską Adolf Dygasiński ze swej bogatej umysłowości przez dwadzieścia jeden lat pracy wysnuł około 35 tomów, a przez połowę — bez mała — tej literackiej karjery, wiele czasu poświęcał zawodowi nauczycielskiemu. Daje nam to miarę jego wysiłków i trudów.

W piśmiennictwie zasłynął przede wszystkim cyklem swoich opowiadań t. zw. zwierzęcych. Dygasiński pisał w opowiadaniach swoich o ptactwie polskim, psach, zającach, lisach, wilkach i ten świat czynił „bohaterami" powieści. Niektóre z nich, jak: „As", „Zając", „Wilk, psy i ludzie", „Łabędzia woda", „Co się dzieje w gniazdach?", „Mysikrólik" mają ustaloną opinję arcydzieł.

Ale świat ludzki jako temat, mimo wszystko przeważa w jego twórczości, i to świat mając za przedmiot obserwacji, pisał powieści i nowele obyczajowe i społeczne. Zajmowały go sprawy zdrowia socjalnego („Gorzałka"), sprawy życia miejskiego („Nowe tajemnice Warszawy"), sprawy, które by można nazwać historiozofią warstwy ziemiańskiej („Pan Jędrzej Piszczalski") i wiele innych.

Ale to, co najsilniej interesowało jego twórczość, to w „świecie ludzkim" był lud wiejski i lud miejski w najrozmaitszych swoich odmianach.

Spracowane ręce ludzkie — to pierwsze na świecie Bożym rzucało się w oczy Dygasińskiemu.

Mimo tak silnego nabrzmienia struny socjalno-moralistycznej, społeczny walor nie daje nam jeszcze pełnego sądu o obliczu twórczym Dygasińskiego. Jakby podglebem, żadnym zmianom nie ulegającą warstwą, spoczywało w Dygasińskim uczucie narodowe, sięgające jakichś najistotniejszych powiązań duszy z ziemią rodzinną. Niepospolicie wykształcony, zrośnięty ideelnie z całym europejskim ruchem umysłowym i pod tym względem jeden z nielicznych u nas w tych czasach Europejczyk prawdziwy — Dygasiński sercem i instynktem nie widział świata poza Polską. Przyrodę, której był tak autorytatywnym znawcą, widział zawsze w ramach powietrza polskiego, ziemi polskiej, polskiego zwierza na polu i w lesie, polskiej wierzby przy chałupie i krzyża przy polskiej drodze.

Krótki ten rys twórczości daje nam wyobrażenie, jak na wskroś dzisiejszym autorem stać się on może, mimo że setną już obchodzimy rocznicę jego urodzin. Rocznicę te godnie uczci literatura: Nakładem Instytutu Wydawniczego „Biblioteka Polska" zaczęła już wychodzić zbiorowa edycja Dzieł Dygasińskiego.

Adam Grzymała-Siedlecki.

AKADEMIA W KIELCACH

Staraniem Kieleckiego Oddziału Zjedn. Tow. Opieki nad zwierzętami przy współudziale Kieleckiego Koła Towarzystwa Polonistów odbyła się w niedzielę w sali teatralnej Domu WF i PW im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Kielcach uroczysta akademia z okazji setnej rocznicy urodzin znakomitego pisarza, syna Ziemi Kieleckiej, Adolfa Dygasińskiego.

Salę teatru wypełniła szczelnie miejscowa inteligencja i młodzież szkolna. Na akademię przybyła z Warszawy córka twórcy „Godów życia" p. Zofia Dygasińska-Wolertowa z małżonkiem, znanym literatem i publicystą p. Władysławem Wolertem.

Interesujący odczyt o twórczości Dygasińskiego wygłosił znakomity krytyk Kazimierz Czachowski z Krakowa.

Akademię zakończyły recytacje młodzieży szkolnej oraz koncert orkiestry symfonicznej.

Obrady b. ochotników A. P. w Sosnowcu

Krzyż i medal ochotniczy za spełnienie obowiązku w latach 1918—20

W ub. niedzielę odbyło się w „Domu Społecznym" w Sosnowcu doroczne walne zebranie miejscowego oddziału Związku b. ochotników A. P., przy udziale około 300 osób.

Zebranie zagaił prezes oddziału kpt. E. Piotrowski, po czym na przewodniczącego zaproszono wiceprezesa zarządu głównego Związku dyr. Kłopotowskiego z Warszawy. W prezydium zasiedli: ponadto: p. starosta grodzki R. Walewski, jako zastępca przewodniczącego, jako asesorowie pp.: inż. Kozłowski, red. J. Oskólski, Przewoźniczek i Głowacki; sekretarzował p. Sz. Fronio.

Po uczczeniu przez zebranych pamięci zmarłego Papieża, Piusa XI, zabrał głos p. starosta Walewski, b. ochotnik i członek Związku życząc, aby prace związku były nadal tak owocne, jak dotychczas. Przemówienie swe p. starosta zakończył wzniesieniem okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, P. Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego i Marszałka Śmigłego - Rydza. Okrzyk ten powtórzony został gromko przez zebranych.

Z kolei dłuższe przemówienie wygłosił dyr. Kłopotowski, usprawiedliwiając na wstępie nieobecność prezesa Związku gen. Bohaterewicza, zaproszonego na zebranie.

Dyr. Kłopotowski omówił obszernie prace zarządu głównego oraz starania, by częściowo, przynajmniej moralnie wynagrodzić ochotnikom z lat 1918-20 poniesione ofiary.

Do laski marszałkowskiej został złożony przez posła Klimkiewicza projekt ustawy o Wojennym Krzyżu i Medalu Ochotniczym.

Według projektu — który już pokrótce, w swoim czasie omówiliśmy — Wojenny Krzyż i Medal Ochotniczy otrzymałyby uczestnicy walk od 12 listopada 1918 r. do 16 października 1920 r.

Krzyż i medal miałyby charakter odznaczeń wojskowych. Osoby odznaczone byłyby zrównane w uprawnieniach z uczestnikami walk o Niepodległość.

Poza tym ochotnicy odznaczeni Krzyżem za służbę frontową co najmniej 20-miesięczną z czego 16 miesięcy walki z bronią w ręku — otrzymywałby zaopatrzenie ze Skarbu Państwa.

Zarząd główny Związku spodziewa się że ustawa wspomniana zostanie ogłoszona jeszcze w b. miesiącu.

Po przemówieniu swym dyr. Kłopotowski udzielał wyjaśnień na liczne zapytania obecnych na sali.

Sprawozdanie z działalności za ub. rok złożył prezes kpt. Piotrowski, kasowe — skarbnik p. W. Hertes, sekretariatu — p. Mlecz, Kruszyński, komisji rewizyjnej p. Rykaczewski. Po dyskusji nad sprawozdaniami udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium.

Budżet na rok bieżący preliminowano na 2200 zł.

W wyniku wyborów: prezesem oddziału wybrano kpt. E. Piotrowskiego, do zarządu zaś weszli pp.: Miecz. Kruszyński, W. Hertes, J. Hajewski, M. Majewski, inż. Bol. Święcicki. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp.: Rykaczewski, Wł. Czechowski, Podsiadło, red. Oskólski, Al. Pankowski.

Po wybraniu władz oddziału zebrani postanowili wysłać depeszę hołdowniczą do P. Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego, Marszałka Śmigłego-Rydza i p. premjera gen. Sławoj-Składkowskiego.

Podczas zebrania p. starosta Walewski udekorował srebrnymi Krzyżami Zasługi trzech członków Związku, a mianowicie pp.: Jerzego Lokajenko, Jerzego Komarka i Bolesława Jadczyka.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

Wtorek

7 Marzec

Tomasza z Akwinu
Jutro: Jan Boży, Wincenty K.
Słońca wsch. 6,35, zach. 17,49
Księżyca wsch. 20,40, z. 6,56

HISTORJA PODAJE:
1274 Zmarł św. Tomasz z Akwinu
1850 Pożar Sukiennic w Krakowie
1928 Straszne trzęsienie ziemi w Japonji
1932 Zmarł w Paryżu wielki polityk A. Briand

PRZYSŁOWIA:
Marzec zielony — niedobre plony.

AFORYZMY:
Aby człowieka należycie cenić, wystarczy często znać jego przyjaciół.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Walka o szczęście".
PATRJA: „Gibralter"
EDEN: „Dwaj rywale"

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
H. Rogowskiego — ul. Małachowskiego 12
G. Kupferbluma — ul. Nowopogońska 25
W. Dawidsohnowej — ul. Piłsudskiego 18

—oOo—

Niemiecka wiolonczelistka

PRZED MIKROFONEM

W marcu wystąpi przed mikrofonem Polskiego Radia wielu artystów zagranicznych. Koncerty tego rodzaju przedstawiają się zawsze bardzo interesująco, gdyż dają możność poznania obcej kultury muzycznej, muzyków często dotychczas nieznanych, zarówno kompozytorów jak i wykonawców.

Dnia 7 bm. o godz. 22,25 grać będzie dla polskich radjosłuchaczy wiolonczelistka niemiecka Sigrid Succo. Wykona ona utwór współczesnego kompozytora niemieckiego, Otto Siegla pt. „Poezja nocy", a poza tym Marxa „Menueta", Cassado „Serenadę" i Schumanna „Adaggio i Allegro".

Tegoż dnia o godz. 21 nadaje Wilno na falogólnopolski koncert symfoniczny pod dyrekcją Kazimierza Hardulaka, młodego utalentowanego kapelmistrza polskiego.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 7 bm. o godz. 10 dla Związku Przyjaźni doskonała sztuka J. Szaniawskiego pt. "DZIEWCZYNA Z LASU".

W środę 8 bm. o godz. 20 Teatr Miejski z Sosnowca odegra w Zawierciu w sali Domu Ludowego doskonałą komedię pt. "LEKKOMYŚLNA SIOSTRA" W. Perzyńskiego, odznaczoną na konkursie pierwszą nagrodą. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni Wl.eds.

W czwartek 9 bm. o godz. 20.30 Teatr Miejski z Sosnowca odegra w Olkuszu w sali kina „Orzeł" najnowszą sztukę J. Szaniawskiego pt. „DZIEWCZYNA Z LASU". Bilety wcześniej do nabycia w restauracji p. Bobrzeckiego.

W piątek 10 bm. o godz. 20,30 Teatr Miejski odegra w Strzemieszycach w sali kina „Paw" świetną sztukę J. Szaniawskiego pt. „DZIEWCZYNA Z LASU". Bilety wcześniej do nabycia w księgarni p. Bagińskiej.

—oOo—

Teatr w Katowicach

Wtorek 7 bm. godz. 20 — „Ptasznik z Tyrolu" (operetka).
Środa 8 bm. godz. 20 — „Głębia na Zimnej"
Czwartek 9 bm. godz. 20 — „Dlaczego zaraz tragedia"
Piątek 10 bm. godz. 20 — „Romantyczni"
Sobota 11 bm. godz. 15,30 — „Syn Boży" (dla szkół); godz. 19,30 — „Syn Boży" (dla Kat. Stow. Ml. Męskiej)
Niedziela 12 bm. godz. 15,30 — „Syn Boży" (dla kop. Siemianowic); godz. 19 — „Syn Boży" (dla Kat. Stow. Kobiet)
Wtorek 14 bm. godz. 20 — Cyrulik Warszawski (gościnny występ).

—xx—

Amnestia nie wyklucza

UTRATY OBYWATELSTWA

Do wiadomości władz administracyjnych podane zostało zasadnicze orzeczenie, dotyczące utraty obywatelstwa.

W niektórych wypadkach ustalono pozbawienie obywatelstwa za przestępstwa przeciwko powszechnemu obowiązkowi służby wojskowej, powoływali się na ustawę amnestyjną, wydaną w roku 1926. Obecnie rozstrzygnięte zostało orzeczenie NTA, że amnestja ta nie wyklucza utraty obywatelstwa, w myśl rozporządzenia Obrony Państwa z roku 1920 za przestępstwa wojskowe w czasie wojny polsko-bolszewickiej. (L. rej. 667-38)

Nowe koło PCK

W KLIMONTOWIE

Staraniem Komitetu organizacyjnego projektowanego Koła PCK w Klimontowie w osobach ks. prob. Cz. Drożdża, kier. St. Kulacha i p. J. Augustynika — w dniu 5 bm. w sali szkoły powsz. w Klimontowie odbyło się zwołane zebranie przedstawicieli miejscowego społeczeństwa, na którym zostało założone nowe Koło PCK w Klimontowie.

Na czele założonego Koła stanął wybrany zarząd w następującym składzie: ks. prob. Cz. Drożdż, dr W. Grunwald, kier. St. Kulach p. L. Koziołowa, p. F. Wagnerowa, p. M Ulewiczówna, kom. PP Piotr Zedecki, p. P. Tuliński, p. T. Kasprzyk, p. J. Malczewski i p. T. Pinta.

W zebraniu organizacyjnym brał udział około 50 uczestników przy obecności delegata oddziału PCK w Sosnowcu.

Powołanie omawianej powyżej placówki PCK w Klimontowie świadczy o zrozumieniu wśród społeczeństwa klimontowskiego potrzeby krzewienia haseł humanitarnych i pracy dla dobra Państwa i Narodu.

—oOo—

Kursy księgowości

W SOSNOWCU

Stowarzyszenie Kupców Polskich w Sosnowcu w porozumieniu z Dyrekcją Gimnazjum Kupieckiego S. K. P. otwiera w bieżącym tygodniu na życzenie pracowników handlowych i kupieckich 3-miesięczny Kurs Księgowości uproszczonej, amerykańskiej i bilansoznawstwa z uwzględnieniem przepisów podatkowych. Wykłady odbywać się będą trzy razy tygodniowo od godz. 20 w lokalu Gimnazjum Kupieckiego Stow. Kupc. Polsk. w Sosnowcu, Pogoń — Bracka 10. Celem umożliwienia jak najszerszym warstwom kupieckim zapoznania się z racjonalnym prowadzeniem księgowości, opłata wynosić będzie zaledwie 10 zł miesięcznie. Po ukończeniu kursu wydane będą świadectwa.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat Gimnazjum Kupieckiego Stow. Kupc. Pol. w Sosnowcu, Pogoń — Bracka 10 w godz. od 8—15. Tamże udziela się również bliższych informacyj. 903

—oOo—

✕ WYPADEK DROGOWY. Samochód ciężarowy firmy Hartwig z Poznania najechał na szosie Świerklaniec—Żyglin na jadącą w tym samym kierunku furmankę Piotra Micholska z Tąpkowic. Furmanka została rozbita. Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

Śmiertelne uderzenie kijem

Tragiczne skutki sąsiedzkiej awantury

Wczoraj w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rozegrał się finał tragicznego nieporozumienia sąsiedzkiego przy ul. Ziemiańskiej 15 w Sosnowcu.

Mieszkańcy tego domu Franciszek Sztylet i Władysława Wnukowa od dłuższego czasu prowadzili między sobą zajadły spór. Pewnego razu Sztylet będąc w stanie pijanym począł przed drzwiami swej sąsiadki wykrzykiwać pod jej adresem obelżywe słowa.

Zdenerwowana Wnukowa chwyciwszy za kij wybiegła na korytarz i uderzyła sąsiada kilkakrotnie w głowę.

Skutki uderzenia były fatalne, gdyż Sztylet doznał uszkodzenia kości ciemieniowej i wylewu krwi do mózgu. Po kilku dniach Sztylet zmarł w szpitalu.

W wyniku rozprawy Sąd skazał Wnukową na pięć lat więzienia.

TO BYŁO TAK:

PREZENTY

Długo zastanawiała się mama, jaki prezent zrobić ojcu na imieniny.

Była w projekcie srebrna papierośnica. Ale bardzo krótko, ponieważ papierośnicę ofiaruje się palaczom, a mama akurat trzydziesty rok oducza ojca palić.

Potem był w projekcie łańcuszek do zegarka. Ale zegarek ojca wisi zawsze w kuchni nad stołem, wobec tego i ten projekt upadł.

W końcu gadano o wiecznym piórze. Ten projekt jednak również nie doszedł do skutku ze względu na to, że ojciec bardzo rzadko ma z pisaniem do czynienia.

Wreszcie mama zdecydowała się sama.

W dniu imienin ojciec otrzymał serwis na sześć osób oraz wiaderko do kuchni.

Z kolei ojciec zaczął myśleć, co kupić mamie na imieniny.

Z pierścionka musiał zrezygnować, ponieważ najtańszy był za drogi.

Nie przeszedł również projekt kupienia mamie kolczyków z powodów wymienionych wyżej.

Dyskusje przeciągały się.

Wymieniano różne rzeczy.

Suknie, pantofle, swetry, rękawiczki, a nawet srebrnego lisa.

W dzień imienin mama była bardzo zafrapowana.

Widziała, że ojciec coś przyniósł, ale co — nie mogła odgadnąć.

I nikt w ogóle nie miał pojęcia jaki prezent da mamie ojciec.

Po życzeniach, pocałunkach i tak dalej, ojciec wyszedł na chwilę i wrócił z prezentami.

Ofiarował mamie wieszak do przedpokoju i żarówkę do śpiżarni.

MILCIO

Konferencja kolejowa w Sosnowcu

Przed wprowadzeniem nowego rozkładu jazdy pociągów osobowych

Udogodnienie w komunikacji dalekobieżnej — Nieznaczne zmiany w ruchu podmiejskim

Wczoraj odbyła się w sali konferencyjnej na dworcu w Sosnowcu konferencja informacyjna zwołana przez warszawską dyrekcję kolejową w sprawie nowego rozkładu jazdy, który jak wiadomo wejdzie w życie z dniem 15 maja br.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele sfer gospodarczych, samorządów, szkolnictwa, związków pracowniczych, organizacyj i in. Projekt omówił inż. Witort. W dyskusji zebrani wysunęli szereg postulatów pod adresem dyrekcji. Wyjaśnień udzielił inż. Witort i inni przedstawiciele PKP.

W nowym rozkładzie jazdy przewidziano pewne udogodnienia w komunikacji dalekobieżnej w myśl postulatów skierowanych pod adresem dyrekcji przez Izbę przemysłowo - handlową w Sosnowcu.

M. in. wprowadzono następujące udogodnienia:

NA LINII WARSZAWA — SOSNOWIEC PŁN.

Pociągi motorowe ekspresowe nr 207 i 208 komunikacji Warszawa — Katowice, kursujące dotychczas w dni robocze, przewidziano do codziennego kursowania.

Przez skomunikowanie w Częstochowie poc. nr 224 Katowice — Warszawa z poc. nr 743 Częstochowa — Kielce, podróżni z odcinka Zawiercie — Częstochowa uzyskali nowe dogodne połączenie z odcinkiem Częstochowa — Kielce.

Wyznaczono w Zawierciu 1-minutowy postój dla pociągu pośpiesznego nr 202, a w Ząbkowicach 1-minutowy postój dla pośpiesznych pociągów nr nr 205 i 206, w celu skomunikowania tych pociągów w Ząbkowicach z pociągami pasażerskimi nr 25 i 26 Ząbkowice — Kraków.

NA LINII STRZEMIESZYCE PÓŁNOCNE — KATOWICE

Motorowe pociągi nr 13 i 14 komunikacji Skarżysko — Katowice zostały zamienione na pociągi motorowe ekspresowe nr 108 i 109 i przedłużone będą od Skarżyska przez Radom do Warszawy Gł.

Na odcinku Katowice — Tunel dodano nową parę pociągów motorowych ekspresowych nr 107 i 110. W Tunelu pociągi te będą łączone z pociągami motorowymi ekspresowymi Kraków — Warszawa. Na odcinku Warszawa — Tunel pociągi motorowe ekspresowe nr 107 i 110 będą kursowały w składzie dwóch wagonów i dzielone w Tunelu.

W ruchu pociągów podmiejskich w Zagłębiu zaszły tylko nieznaczne zmiany. Projekt nowego rozkładu jazdy pociągów pasażerskich od 15 maja rb. został wywieszony na stacjach dla ogólnej wiadomości.

LINIA CZĘSTOCHOWA — HERBY STARE

Rozkład jazdy pociągów pasażerskich na odcinku Częstochowa — Herby Stare poprawiono w myśl życzeń sfer kupieckich, przemysłowych i gospodarczych województwa Kieleckiego przez skomunikowanie wszystkich pociągów w Herbach Nowych z pociągami dalekobieżnymi komunikacji Katowice — Ostrów Wlkp. Poznań — Gdynia.

LINIA CZĘSTOCHOWA — SIEMKOWICE

Przez oddanie dla ruchu pociągów nowowybudowanej linii Częstochowa — Siemkowice, podróżni województwa Kieleckiego uzyskali nową i dogodną komunikację z Pomorzem i Gdynią.

Od 15 maja rb. na linii tej kursować będą następujące pociągi: poc. nr 1416 komunikacji Częstochowa — Gdynia, z Częstochowy odj. 7 m. 47 do Gdyni przyjazd 18 m. 00;

poc. nr 5322 komunikacji Częstochowa — Siemkowice, z Częstochowy odj. 18 m. 43 do Siemkowic przyj. 19 m. 55.

Z powrotem poc. nr 1419 komunikacji Gdynia — Częstochowa, z Gdyni odj. 10 m. 56 do Częstochowy przyj. 21 m. 30; poc. nr 5321 komunikacji Siemkowice — Częstochowa, z Siemkowic — odj. 6 m. 50 do Częstochowy przyj. 8 m. 12, — w Siemkowicach skomunikowany z poc. nr 1412 Gdynia — Katowice, z Gdyni odj. 22 m. 07.

PRZYSTANEK NA „JULIUSZU"

Podczas konferencji poruszono również sprawę przystanku na „Juliuszu", gdzie jak wiadomo znajduje się przystań Lig. morskiej i kolonialnej, dokąd w porze letniej wyjeżdżają tłumy Zagłębian dla zażycia kąpieli w Przemszy, oraz wygrzania się na słońcu. W b. roku ma tam być urządzony przystanek przy skrzyżowaniu szosy Klimontów — Maczki z torem kolejowym.

POWIĘKSZENIE LICZBY WYJŚĆ Z DWORCA SOSNOWIECKIEGO

Przedmiotem rozmów podczas konferencji była również sprawa powiększenia liczby wyjść z dworca sosnowieckiego. Sprawa ta niejednokrotnie była poruszana na łamach miejscowej prasy oraz była przedmiotem interwencji Izby Przemysłowo - Handlowej.

W b. roku prowadzona będzie, według zapewnień przedstawicieli dyrekcji kolejowej, przebudowa dotychczasowego wyjścia ewentualnie urządzenie jeszcze jednego wyjścia z drugiej strony dworca, a mianowicie od strony kościółka kolejowego.

Oby nastąpiło to jak najprędzej.

O uniezależnienie się od zagranicy

Nie ulega wątpliwości, iż żyjemy w okresie ogromnych przeobrażeń politycznych, społecznych i gospodarczych. Mapa świata zmienia się ustawicznie, zmieniają się też doktryny polityczne i gospodarcze.

Gdy jeszcze do niedawna wierzono powszechnie, iż liberalizm jest ustrojem najpewniej prowadzącym do dobrobytu, dzisiaj teoria liberalna odkłada się do lamusa nieużytków. Polityka gospodarcza państw stała się narzędziem akcji zbrojeniowej. Zarzucono zasadę naturalnego podziału pracy w stosunkach międzynarodowych, coraz więcej zaś propaguje się hasła samowystarczalności. Tam, gdzie przyroda poskąpiła danemu krajowi surowców, wynalazczość i technika przychodzą z pomocą i wytwarzają surowce zastępcze.

Znamy więc już sztuczny jedwab, wełnę, kauczuk, benzynę, na szeroką skalę zastępuje się żelazo, miedź, cynk, nikiel i inne metale różnymi namiastkami. Zamiast bawełnę i juty stosuje się len, zamiast benzyny różne mieszanki spirytusowe — benzolowe lub gaz drzewny.

A wszystko to służyć ma jednemu celowi: uniezależnieniu się od zagranicy przede wszystkim na wypadek wojny, ale również i innych względów np. dla ochrony bilansu handlowego.

Polska nie może wobec tych tendencyj stać na uboczu. I u nas realizuje się na coraz większą skalę program samowystarczalności, z czym związane jest nieodłącznie produkcja materiałów zastępczych.

Byłoby rzeczą niezmiernie interesującą zapoznać się z osiągnięciami tej produkcji na wielkiej rewii przemysłu polskiego, jaką są każdoroczne Targi Poznańskie. Wierzymy, iż znajdziemy tam próbki lanitalu — wełny sztucznej, keru — kauczuku syntetycznego, algazu — sztucznej benzyny, nowych metali i td.



Przemsza uregulowana

Zbliża się wiosna, a z nią rozpoczynają się roboty publiczne. Jedną z kapitalnych robót, przeprowadzonych w Sosnowcu, jest regulacja Czarnej Przemszy. Na jej temat, łącząc sprawę robót regulacyjnych z historią rzek zagłębiowskich mówić będzie dziś (wtorek) o godz. 19 red. K. Ćwierk w ramach audycji zagłębiowskiej.

Skazanie żydówki

ZA OBELŻYWE SŁOWA

Na postoju taksówek w Będzinie przy ul. Małachowskiego i Sączewskiego wynikła o północy głośna sprzeczka między jakimś pasażerem i kierowcą.

Zamieszkała przy ul. Małachowskiego 14 Chaja Wiener otworzyła wówczas balkon i poczęła wykrzykiwać obelżywe słowa obrażające uczucia Polaków.

Wienerowa stanęła wczoraj przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu, który skazał ją na pół roku aresztu z zawieszeniem wykonania kary na trzy lata.

Pokrzywdzone Zagłębie

O 200 tysięcy złotych mniej niż w ub. roku

uzyskał Będzin z Funduszu Pracy na roboty publiczne

Samorządy zagłębiowskie przy podziale dotacyj i kredytów z Funduszu Pracy na roboty publiczne stale traktowane są po macoszemu.

W ub. roku fundusze przyznane miastom zagłębiowskim były niewystarczające w stosunku do potrzeb oraz do liczby bezrobotnych, znajdującej się w Zagłębiu.

W b. roku sytuacja przedstawia się jeszcze gorzej, bowiem dotacje i kredyty są znacznie mniejsze, chociaż potrzeby wcale się nie zmniejszyły.

W niedzielnym numerze pisaliśmy o pokrzywdzeniu Dąbrowy, której przyznano o 115 tys. zł mniej, aniżeli przewidziano w ub. roku.

W podobnej sytuacji znalazł się i Będzin. Gdy w ub. roku zarząd miejski uzyskał na roboty publiczne w formie dotacyj i pożyczek z Funduszu Pracy 600 tys. złotych, to w bieżącym roku przyznano miastu na ten cel tylko 400 tys. zł, a więc o 200 tys. złotych mniej.

Na regulację Czarnej Przemszy F. P. udzielił miastu 250 tys. zł w formie dotacji, 43.903 zł pożyczki, materiałowej na regulację rzeki i roboty drogowe; 80 tys. krótkoterminowej pożyczki gotówkowej na roboty wodociągowo-kanalizacyjne oraz 30.425 zł pożyczki materiałowej.

W przyszłym tygodniu zarząd miejski rozpocznie już prawdopodobnie remont dróg. Ze względu na brak funduszów poważniejsze roboty drogowe nie są przewidziane.

Sądzić należy, że pokrzywdzone samorządy zagłębiowskie podejmą wspólną akcję o przydzielenie miastom większych dotacyj i kredytów na roboty publiczne.

W 20-tą rocznicę śmierci

Pułkownik Leopold Lis-Kula

Najmłodszy bohater walk legionowych

Pod protektoratem Marszałka E. Śmigłego-Rydza powstał Komitet organizujący uroczysty obchód 20-ej rocznicy śmierci płk. Lisa Kuli, najmłodszego bohatera walk Legionowych. Obchód odbędzie się 7 bm., tj. dzisiaj.

Dwadzieścia lat temu, gdy Polska krwawiła się w ciężkich bojach, padł na polu chwały 22-letni pułkownik Leopold Kis Kula, „ponad zwykłą miarę uzdolniony i wartościowy oficer, znakomity, niezwykłą intuicją bojową obdarzony dowódca, świetny instruktor, doskonale opanowujący ducha i formę wojskową. Bogaty, rycerski charakter, bezgranicznym zaufaniem i przywiązaniem cieszący się u wszystkich pułkomendantów. Świetlana postać, promieniująca siłą charakteru, zaonością duszy i bogactwem talentów..."

Urodził się Lisa Kula w Kosinie pod Rzeszowem w dniu 11 listopada 1896 r. i niejako z domu wyniósł tradycje rycerskie, gdyż matka jego pochodziła z rodziny Czajkowskich, tych samych, co to sławny emir Czajkowski z nich się wywodził. Wstąpiwszy do szeregów strzeleckich wkrótce uzyskał funkcję pomocnika komendanta okręgu rzeszowskiego. W dwa lata później wybuchła wojna światowa.

Przypomina się szlak Legionów: miasta, miasteczka i wsie: Kielce, Krzywopłoty, Łowczówek; wyprawa wołyńska: Sobieszyce, Jabłonka, Kukle, Kamieniucha, Kostiuchna, ciężkie walki nad Stochodem — a wszędzie tam był Lis Kula, zawsze jest na zagrożonym miejscu, decyzją, rozkazem i osobistym przykładem torując drogę do sukcesu. Awansuje przy tym szybko. W dwa miesiące po wstąpieniu do Legionów zostaje mianowany podporucznikiem, w pięć miesięcy później porucznikiem, a w następnym roku kapitanem. Ale nie o stopnie i naszywki mu chodziło. Chciał walki, gdyż ta była jego żywiołem, a u kresu tych zmagań widział Polskę wolną i na nowo do życia przywróconą.

Po odmowie przysięgi na wierność Austrii poszedł wraz z innymi walczyć na front włoski. Wkrótce widać go w innych stronach, aż w Odesie. Wreszcie, po oswobodzeniu się z niewoli ukraińskiej, zaciąga się do armii polskiej i pod rozkazami gen. Śmigłego-Rydza bierze udział w walkach pod Kowlem i nad Styrem. Broni dzielnie Zamościa, walczy pod Uhnowem, Żółkwią, Bełżcem... Padł na froncie wołyńskim. Trafiony śmiertelnie w tętnicę w walce pod Tarczynem, zmarł z upływu krwi dnia 7 marca 1919 r. Już po śmierci awansowany na pułkownika otrzymał krzyż Virtuti Militari.

„Memu dzielnemu chłopcu — Józef Piłsudski" — taki napis widniał na szarfie wieńca od Wodza naczelnego.

Dzielny to był chłopiec, co w 22-im roku życia dosłużył się stopnia podpułkownika, a umierając tak młodo dał z siebie wszystko, na co go było stać!

Średniowieczne lochy

jako schrony przeciwgazowe w Jarosławiu

Pod starym Jarosławiem ciągną się obszerne podziemia, kamienice w rynku i przyległych ulicach mają piwnice, sięgające 14 do 18 mtr. w głąb ziemi. Gdzieniegdzie znajdują się duże podziemne sale, bardzo ciekawie sklepione. Jeszcze niżej ciągną się korytarze.

Jeden z nich prowadzi z dawnego zamku ks. Jarosława, obok dzisiejszej cerkwi, do kościoła N. P. Marii. Drugie takie podziemie wiedzie z dawnego placu Rungów w stronę wsi Kidałowice.

W czasie prac ziemnych w okolicy rynku stwierdzono obszerne komnaty podziemne i chodniki, ciągnące się od rynku i placu św. Michała aż po kamienicę Orsettich, gdzie znajdują się również ogromne podziemia.

Według opinii fachowców podziemia te, w razie ataku gazowego, mogą służyć jako schrony dla kilkunastu tysięcy ludzi.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Wielki sezon rokowań gospodarczych

Rokowania Polski z szeregiem krajów o umowy kontyngentowe na bieżący rok gospodarczy są w pełni. Tak więc, podjęte zostaną w dniu 9 bm. w Warszawie rokowania z Grecją o zawarcie układu kontyngentowego, zaś w dniu 10 bm. rozpoczynają się w Hadze rokowania o nową umowę kontyngentową, która obejmie imperium holenderskie wraz z Indiami. Na rokowania te udają się do Holandii: podsekretarz stanu w Min. Przemysłu i Handlu p. Sokołowski i radca Stoga.

Z końcem miesiąca toczyć się będą w Belgradzie rokowania gospodarcze polsko-jugosłowiańskie, które prawdopodobnie prowadzić zapewne wiceminister Rose. W Paryżu w obecności wiceministra Rosego, toczą się rokowania o umowę kontyngentową i układ płatniczy. Rokowania gospodarcze polsko-włoskie, prowadzone w Rzymie, pod przewodnictwem dyr. Gepperta, mają przebieg pomyślny.

Nadmieniamy, że w Burgos podjęte zostały przez radcę ekonomicznego M. S. Z., dyr. Wszelakiego, rokowania z rządem gen. Franco o uregulowanie stosunków gospodarczych polsko-hiszpańskich. Termin podjęcia rokowań polsko węgierskich, przewidziany na pierwszą połowę marca musiał ulec odroczeniu z powodu choroby nacz. Łychowskiego który ma rokowaniom tym ze strony Polski przewodniczyć.

Zebranie Komitetu obwodowego

TOW. POPIERANIA BUDOWY PUBLICZNYCH SZKÓŁ POWSZECHNYCH

Zwyczajne ogólne zgromadzenie Komitetu obwodowego Tow. popierania budowy publicznych szkół powszechnych w Sosnowcu odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 9.30 rano w publ. szkole powsz. nr 6 w Sosnowcu (ul. Wawel 13) z następującym porządkiem dziennym: zagajenie; roczne sprawozdanie o organizacji Towarzystwa w obwodzie; sprawozdanie ze stanu finansowego wszystkich Kół w obwodzie; sprawozdanie z akcji budowy szkół i zaopatrywania szkół w urządzenia szkolne i pomoce naukowe; sprawozdanie z działalności zarządu; wybór nowego zarządu Komitetu obwodowego; plan pracy na rok następny; wolne wnioski.

Kierownicy szkół oraz nauczyciele(lki) biorący udział jako delegaci Kół mają udzielone na ten dzień urlopy przez Inspektorat szkolny sosnowiecki.

—oOo—

Zaleganie z wypłatami

W FABRYCE „REKORD"

W fabryce zeszytów „Rekord" w Sosnowcu, zatrudniającej około 50 robotników i robotnic, właściciele stale zalegają z wypłatą zarobków.

Na skutek interwencji robotników inspektor pracy zwołał w tej sprawie na nadchodzący piątek konferencję. Na tejże konferencji omawiana będzie również sprawa urlopów turnusowych w fabryce.

—oOo—

Woda sodowa

SZKODLIWA DLA ZDROWIA

Do wytwórni wód gazowych Abrama Kornfelda przy ul. Browarnej 13 w Będzinie przybył kontroler Państwowego Zakładu Higieny, który pobrał próbkę wody sodowej. W wyniku przeprowadzonej analizy stwierdzono, że woda zawierała szkodliwe dla zdrowia związki miedzi i ołowiu.

Ustalono, że związki te powstały na skutek złego przechowywania wody sodowej w balonach miedzianych nie pobielanych od dziesięciu lat.

Niesumienny fabrykant na widok kontrolera zamknął fabryczkę na klucz i w ten sposób usiłował udaremnić kontrolę.

Wczoraj Kornfeld stanął przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu, który skazał go na pół roku więzienia.

Niepoczytalni wandale

POŁAMALI DRZEWKA W STRZEMIESZYCACH

W ub. roku z inicjatywy oddziału Związku b. ochotników A. P. w Strzemieszycach wysadzono ulicę Stacyjną drzewkami owocowymi.

Onegdajszej nocy nieznani sprawcy połamali i poniszczyli drzewka.

Policja wdrożyła dochodzenie, celem ujawnienia niepoczytalnych wandalów.

—oOo—

Nagły zgon

PO OPUSZCZENIU POCIĄGU

Wśród pasażerów, którzy wczoraj o godz. 8.30 po poł. opuścili na dworcu w Będzinie pociąg przybyły z Katowic, znalazł się również 59-letni Herszel Jura, zamieszkały w Będzinie przy ul. Gzichowskiej 22.

Po wyjściu z wagonu na peron Jura nagle zasłabł i wkrótce zmarł.

Jak stwierdził lekarz, śmierć nastąpiła wskutek udaru serca.

—oOo—

Aresztowanie złodziei

W DĄBROWIE

W nocy z ub. niedzieli na poniedziałek policja dąbrowska aresztowała Edwarda Kijewskiego z Dąbrowy (Legionów 38) i Franciszka Dybka (Hieronima 8), którzy okradli budkę Rajzli Markowicz przy ulicy Okrzei 5, skąd zabrali pomarańcze i słodycze, wartości 100 zł.

Skradziony towar odebrano od złodziei i zwrócono poszkodowanej.

Zatrzymanych przekazano do dyspozycji władz sądowych.

—oOo—

OFIARY

W związku z uroczystym poświęceniem III stacji i II żłóbka Sekcji Higieny Dziecka Sosnowieckiego Towarzystwa Higienicznego, w dniu 25 lutego rb. p. dyrektor zarządzający Gwarectwa Hr. Renard inż. Władysław Żukowski złożył na ten cel złotych 50 (pięćdziesiąt) zamiast udziału w zabawie karnawałowej w dniu 18 lutego rb. urządzonej staraniem Sosnowieckiego Koła Związku Pracowników Skarbowych Rzpltej i w „wieczorze tanecznym" urządzonym w dniu 21 lutego rb. przez Sosnowieckie Koło Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów.

SPORT

UKARANI ZAWODNICY

WGiD Zagłębiowskiego OZPN ukarał następujących graczy: Czechowskiego St. z KSM Stary Sielec 4 mies. dyskwalifikacją od dn. 6 bm. do 6.6 wł. za branie udziału w zawodach i barwach innego T-wa; Suchonia Wł. z TS „Polonia" 6 mies. pozbawieniem prawa piastowania funkcji kapitana od dn. 6 bm. do 6.8 rb. wł. za świadome podpisanie fałszywego składu drużyny występującej za zawodach w dniu 11.11 38 r.; Chrzanowskiego Tomasza z KS Zw. Strzelecki Niwka 4 mies. dyskwal. od dn. 6 bm. do 6.6 rb. wł za podwójne podpisanie kart zgłoszeń

PRZYJMOWANIE BOISK DO GRY

Komisja WGiD dokona odbioru boisk w terminach poniższych:

dnia 17 bm. godz. 17: boisko KS Naprzód—Józefów;

dnia 18 bm. godz. 17: boisko TS Zew Niemce; w Sosnowcu boiska: Unii, Policyjnego PW i WF i Polonii; w Będzinie: boisko Hakoachu, Sarmacji i Zagłębianki;

dnia 19 bm.: Solvay Grodziec, Orzeł Bobrowniki, Cyklon Rogoźnik, Saturn Wojkowice Kom.;

dnia 25 bm.: w Gołonogu boisko TUR, Strzemieszyce—Brygada;

dnia 26 bm. w Czeladzi: boisko miejskie—CKS i Brynica, Milowice—Płomień; w Zawierciu boisko Warty; w Dąbrowie: boisko Miejskie—Zagłębie i TS Dąbrowa;

dnia 16.4 w Olkuszu boisko PW i WF — Zw. Rezerwistów.

KRONIKA ZAWIERCIA

O rozwój pszczelarstwa

Na ostatnim posiedzeniu zarządu Koła powiatowego pszczelarzy w Zawierciu, omawiano sprawę rozpowszechniania i podniesienia pszczelarstwa, a to w związku z poczynaniami odpowiednich czynników, zmierzających do ograniczenia importu miodu.

Dzięki rozpowszechnieniu pszczelarstwa podniesie się dobrobyt małorolnych i działkowców.

W programie prac Koła pszczelarzy w Zawierciu przewidziane jest obsiewanie roślinami miododajnymi wszelkich nieużytków oraz gruntów ofiarowanych bądź też na ten cel wydzierżawionych.

Zarząd Koła apeluje do społeczeństwa oraz odnośnych władz o ofiarowanie na ten cel wszelkich nieużytków i gruntów leżących odłogiem, lub też przyjście z pomocą materialną. Wszelkie darowizny można zgłaszać na ręce prezesa powiatowego Koła pszczelarzy w Zawierciu p. Szewczyka, ul. Spacerowa 7.

X KOŁO PSZCZELARZY W ZENDKU. W ub. niedzielę odbyło się organizacyjne zebranie Koła pszczelarzy we wsi Zendek, pow. zawierciański, pod przewodnictwem prezesa powiatowego oddziału p. Stanisława Szewczyka. Wybrano zarząd w składzie: prezes — p. Lubas Władysław, zastępca — Bladoliński Piotr, sekretarz — Duda Władysław, skarbnik — Bacia Ignacy.

Pochodzenie słowa

„SZARLATAN"

Geneza słowa „szarlatan" nie jest przez współczesną naukę ostatecznie ustalona.

Według jednych pochodzi ono od szkarłatnego koloru peleryny lekarskiej, według drugich od włoskiego wyrazu „ciarlare" (gadać), inni wreszcie wywodzą słowo „szarlatan" od lekarza paryskiego Latan.

Była to postać niezwykle popularna wśród ludności stolicy Francji. Powątpiewając w jego kwalifikacje naukowe lud paryski miał pełne uznanie dla wspaniałego humoru i jeszcze lepszej wymowy dr Latan. To też, gdy nadjeżdżał karocą ludzie pokazywali go sobie wzajemnie: „Voila le char de Latan!" (Oto i powóz Latana).

Dalecy krewni Piusa XI

MIESZKAJĄ W AMERYCE

W małym mieście Cranford niedaleko Nowego Jorku mieszka Piotr Ratti z żoną i dwojgiem dorosłych dzieci. Są oni spokrewnieni ze zmarłym papieżem Piusem XI w czwartym stopniu.

Prasa amerykańska odszukała rodzinę Piotra Ratti i opublikowała zdjęcie całej rodziny, klęczącej w mieszkaniu przed portretem Piusa XI i modlącej się o spokój duszy Zmarłego.

Zapisz się na członka P. M. S.

JAK STO LAT TEMU

trzeba było zachęcać ludzi do jazdy koleją

W Niemczech odbywają się od kilku miesięcy coraz to nowe uroczystości dla upamiętnienia przypadającej obecnie setnej rocznicy uruchomienia pierwszych linii kolejowych w tym kraju.

W związku z tym przypominane są niektóre wypadki z tych czasów, kiedy jazda koleją uchodziła jeszcze za przedsięwzięcie zgoła niebezpieczne. Metody, jakimi się posługiwano dla zachęcenia ludzi, by korzystali z tego nowego środka komunikacji nie tak bardzo odbiegają od poczynań zniżkowych i ulgowych na kolejach całego świata w czasach dzisiejszych, kiedy przedsiębiorstwa cierpią na spadek wpływów.

Kiedy oto w 1842 r. doprowadzono linię kolejową Berlin — Szczecin do niewielkiej miejscowości Eberswalde, całą ludność tego miasteczka zaproszono na zbiorową przejażdżkę „parowym potworem" do Berlina. Eberswaldczycy wybrali się z całymi rodzinami i z zapasami prowiantów, tłocząc się na dworcu. Kiedy po dniu pełnym wrażeń gotowali się do powrotu z Berlina, na stołecznym dworcu oświadczono gościom z prowincji, iż za podróż powrotną będą jednak musieli normalnie zapłacić.

„Zaproszono was na bezpłatną przejażdżkę do Berlina" — oświadczyli przedstawiciele towarzystwa kolejowego — „o bezpłatnej podróży powrotnej nie było jednak mowy". Była to tym większa niespodzianka, iż niejeden eberswaldczyk wydał wszystkie pieniądze, jakie zabrał ze sobą — na niejedną flaszkę dobrego piwa... Dla dużej grupy zawiedzionych pasażerów kolejowych, „bezpłatna" wycieczka do Berlina zakończyła się 50-kilometrowym pieszym marszem do Eberswalde.

Z tronu królewskiego

za ladą sklepową

Na szykownej ulicy Victoriei w Bukareszcie otworzono o kilkadziesiąt metrów od zamku królewskiego nowy sklep z masłem, serem, jajami, miodem i innymi produktami wiejskimi.

Nie byłoby w tym fakcie nic szczególnego, gdyby nie to, że właścicielką sklepu jest... rodzona siostra króla Karola, ekskrólowa grecka Elżbieta.

Śliczna królowa rozwiodła się formalnie ze swym mężem, królem Grecji, Jerzym, jeszcze w r. 1935.

Wycofała się wówczas całkowicie z życia miejskiego i osiadła w posiadłości ziemskiej w Rumunii.

Majątek jej posiada olbrzymie pola kukurydzowe pszeniczne. Ostatnie dwa lata były na rynku światowym szczególnie katastrofalne dla tych produktów rolnych. Cena sprzedażna nie pokrywała nawet kosztów produkcji i powstały stąd poważne deficyty.

Ale ekskrólowa nie założyła bezsilnie rąk. Przeciwnie, zabrała się energicznie do roboty W ciągu dwu lat zrobiła ze swego majątku wzorową fermę. Hodowała kury, krowy szwajcarskie, świnie angielskie, założyła wzorową hodowlę pszczół. Obecnie po wielu miesiącach wstawania o świcie i pracy do wieczora, królowa Elżbieta znajduje się w posiadaniu pierwszorzędn. produktów.

— Nie pozwolę, by moje produkty, otrzymane z takim trudem, marnowały się w ręku pośredników — oświadczyła dzielna królowa — założę sklep w Bukareszcie i sama będę sprzedawała masło, sery, jaja, miód, wędliny z mojego folwarku.

W ten sposób powstał jedyny w swoim rodzaju sklep, w którym sprzedaje prawnuczka królowej Wiktorii.

Sklep będzie miał niewątpliwie powodzenie.

Pobili „ducha"

Wielki smutek zapanował w rodzinie pewnego Indianina na wieść, że syn ich zginął podczas jednej z wypraw wojennych. Wieść tę przyniósł jeden z najbliższych przyjaciół zmarłego, który na własne oczy widział go padającego na polu walki, przeszytego strzałą wypuszczoną z łuku wojownika wrogiego szczepu. Tak brzmiała relacja świadka zgonu. To też, gdy w kilka tygodni później nieboszczyk we własnej osobie zjawił się w wiosce rodzinnej, ludność miejscowa nie uwierzyła jego opowiadaniom, a chcąc raz na zawsze pozbyć się ducha sprała go na kwaśne jabłko. Zmartwychwstały Indianin czmychnął co prędzej, utwierdzając tym samym wszystkich współziomków w przekonaniu, że był istotnie duchem, którego zgodnie z obyczajem praojców przepłoszono razami.

PROGRAM RADIOWY

WTOREK, 7 MARCA

6.30 Wesoły montaż płytowy; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; 7.15 Muzyka; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla szkół; 11.15 Ballady — płyty; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Audycja południowa; 14.00 Wiadomości gospodarcze; 14.05 Koncert życzeń; 14.35 Kukiełki śląskie; 14.55 Wiadomości bieżące i giełda; 15.00 „Wszędzie jest życie — i na lodowcach" — pogadanka dla młodzieży; 15.15 Gawęda o języku polskim; 15.30 Muzyka obiadowa; 16.08 Wiadomości gospodarcze; 16.20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych; 16.30 Sonaty skrzypcowe w wykonaniu Jarzego Stefana; 17.15 „Dygasiński we Włoszech" — szkic literacki; 17.30 Z pieśnią po kraju; 18.00 Zagłębie Dąbrowskie ma głos; 18.15 Nowości z płyt; 18.25 Wiadomości sportowe; 18.30 Audycja dla robotników; 19.00 — Koncert rozrywkowy; 20.35 Audycje informacyjne; 21.00 Koncert symfoniczny; 22.00 — „Przechadzki Ateńskie": O rzeźbach starogreckich; 22.25 Recital wiolonczelowy Sigrid Secco; 23.00 Ostatnie wiadomości.

ANTONI GREIPEL
(HRAM)

ZAWIEJA

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

66)

Ale trwało to krótko. Zbyt wiele faktów miał w pamięci i zbyt boleśnie i głęboko tamta kobieta wżarła mu się w serce, ażeby jej obecności tam nie odczuć boleśnie i z całym realizmem.

— Hanka — plątały mu się znów myśli i biegły po krętych bezdrożach — ta jedyna istota pod słońcem potrafiła mnie odczuć i ją jedną tylko mogłem obdarzyć pełnym zaufaniem. — O, gdyby mogła stać się mym powiernikiem, doradcą i przyjacielem, to może wówczas ten ból nie byłby tak straszny, a rozpacz mniej beznadziejną...

Ale ilekroć razy nadchodziły go tego rodzaju niedorzeczne, a przez to niedościgłe marzenia, szybko otrząsał się z nich i znów miał tylko wokół siebie pustkę, rozpacz i boleść...

— Dlaczego ona do mnie przyszła po tym, co zaszło między nami? — zastanawiał się, choć odpowiedź na to pytanie nie nastręczało mu najmniejszych trudności. Może czynił to jedynie w celu uświadomienia sobie tego faktu, że jednak nie wszyscy go opuścili i że w sercu Małeckiej nie zagasła jeszcze słabo pełgająca iskierka płomiennego niegdyś uczucia, jakim obdarzała go niepodzielnie. — A może, może potrafi jednak zagłuszyć w sobie ten palący żar uczuć dla Nelly i powrócić do Hanki? — łudził się. — Może ona przebaczy i zapomni?... Przecież przyszła do mnie, choć w sercu miała świeżą ranę, zadaną moim listem... — pocieszał się.

Ale im silniej poczynał wierzyć w uzyskanie przebaczenia od Hanki, im głębiej analizował jej duszę, tym większą dostrzegał między nimi przepaść. Bo czyż kobieta, taka jak Hanka — myślał z goryczą — choć przebaczy w imię wielkiej miłości, potrafi wyrzucić ze świadomości poczucie doznanej krzywdy? Nie — odpowiedział. — Jej bezgraniczne zaufanie nie będzie w stanie odżyć w tej samej, co dawniej, formie. A ja, czyż będę miał odwagę spojrzeć jej śmiało w oczy?... Na to trzeba by wyzbyć się resztek uczciwości, jaka jest jeszcze we mnie...

W tego rodzaju rozterce ducha, w powodzi coraz to czarniej zarysowujących się obrazów na niedaleką przyszłość, płynęły Stefanowi długie godziny, bliźniaczo do siebie podobne. A kiedy gasły w nim ostatnie złudne nadzieje co do Hanki, której obecność odczuwał jeszcze w sercu, choć obok tamtej drugiej kobiety, myśli Hryniewicza znów powracały do Nel, u której zdawał się szukać ucieczki przed osaczającym go zewsząd coraz to boleśniejszym doświadczeniem. Wówczas próbował rozwiać to wszystko, co mogło ukazać mu Nel w złym świetle, zamykał oczy na jakże rażące wady jej charakteru i wypatrywał tylko same zalety, które, niestety, sprowadzały się wyłącznie do fenomenalnej wprost urody tej zagadkowej kobiety. Łudził się, że na Nel spogląda przez pryzmat ciasnych, zaskorupiałych pojęć swego najbliższego otoczenia, w jakim wychował się, wzrastał i żył do ostatnich niemal tygodni. Zresztą miał tę nadzieję, iż skoro potrafi w sercu panny Debrey rozbudzić uczucie dla siebie, to jeszcze będzie czas po temu, aby odpowiednio ukształtować jej charakter, uczynić ją niejako lepszą.

Ale wtedy, kiedy udręczone serce chorego, osamotnionego człowieka, poczynało już żywiej uderzać, przed oczyma stawała mu postać hrabiego Grodeckiego. I widział w nim już teraz nie tylko rywala, człowieka walczącego o kochaną kobietę wszelkimi, choćby najbardziej nieludzkimi środkami, ale zarazem wroga nieustępliwego, niebezpiecznego choćby ze względu na metody podejmowanej walki. A tymi właśnie metodami Hryniewicz nie mógł odpowiedzieć, bowiem jego natura wzdragała się na samą myśl o podstępie i zbrodni.

— Co robić?... co robić?... — rzucał się w bezsilnej rozpaczy, nie widząc żadnego wyjścia z tej matni, w jaką wszedł dobrowolnie.

— Czy dobrowolnie? — zastanowił się. — Nie; dostrzegał przecież nadto jasno, nadto wyraźnie od samego początku, że mimo całego wysiłku woli, coś go pchało do tej kobiety, jakaś siła przemożna i niepokonana. Jak wiele stracił długich dni i bezsennych nocy, na próżno usiłując otrząsnąć się z tego stanu, odzyskać spokój i szczęście, przy boku Hanki. Wszystko na próżno...

— I cóż mam teraz?... — analizował swą duszę. — Spokój i ukojenie wyrzuciłem raz na zawsze ze swego serca, a wokół mnie tylko podłość, zawiść i najniższe ludzkie instynkty. I nawet w walce na nic nie mogę liczyć na powodzenie. Bo gdyby nawet pokusić się o usunięcie ze swej drogi Grodeckiego, to któż mi zaręczy, że on tylko jeden zamyka mi drogę do Nelly?... Jest przecież jeszcze ten drugi... a ilu innych, nieznanych...

Negatywy

Z PRZEDHISTORYCZNYCH RYSUNKÓW

Człowiek pierwotny utrwalał w skale swe wrażenia w formie rysunków, wyrytych rylcem kamiennym lub kościanym w opornym skał pociąga się odpowiednim rzeczynem materiale skalnym. Rysunki te stanowiły pożądany materiał dla wszystkich badaczy starożytności. Jedyną trudność stanowiło utrwalenie i reprodukcja tych rysunków. Obecnie sztokholmskie towarzystwo paleontologiczne ustaliło nową metodę dla badania rysunków skalnych. Rysunki utrwalone na ścianach jagumy, która po zaschnięciu daje się łatwo zdejmować, tworząc wyraźny negatyw rysunku pozostawionego przez praprzodków rodu ludzkiego na skalnej ścianie groty. Metodę tę zastosowało po raz pierwszy muzeum prehistorii w Sztokholmie, które posiada kilkanaście rolek gumowych z rysunkiem skalnych, pozostawionych przez pierwotnego człowieka w skalnych grotach Szwecji.

Kłopoty angielskiego dworu

Z PANIĄ LEBRUN

Zapowiedziana wizyta prezydenta Francji Lebrun z małżonką w Londynie spowodowała nieoczekiwane trudności i komplikacje na dworze królewskim. Małżonka prezydenta Francji jest bowiem oficjalnie tylko „panią Lebrun" i nie przysługuje jej żaden tytuł, uprawniający do zajęcia odpowiedniego miejsca, jak również do towarzyszenia królowej Wielkiej Brytanii przy wszelkich ceremoniach dworskich.

Udało się jednak znaleźć wyjście z kłopotliwej sytuacji przez przyznanie pani Lebrun tytułu „pierwszej lady Francji". Tytuł ten wystarcza dla dworskiego protokółu, by zapewnić mał żonce prezydenta Francji pierwszeństwo przed wszystkimi innymi zaproszonymi paniami.

DROBNE OGŁOSZENIA



PRZED XII OLIMPIADĄ W HELSINKACH
Reprodukcja plakatu propagandowego, wydanego przez Fiński Komitet Olimpijski w związku z XII Olimpiadą, która odbędzie się w Helsinkach w 1940 roku. Na plakacie, jako symbolu igrzysk olimpijskich, umieszczono obok pięciu kół olimpijskich fotografię słynnego biegacza świata Paavo Nurmi.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 24, Tel. 61073
Redakcja interesantów przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm; w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1. — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. WOJKOWICE KOM. kiosk p. Jaskowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacon. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 14, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.